


589904-
-589927

Mag. St. Dr. III

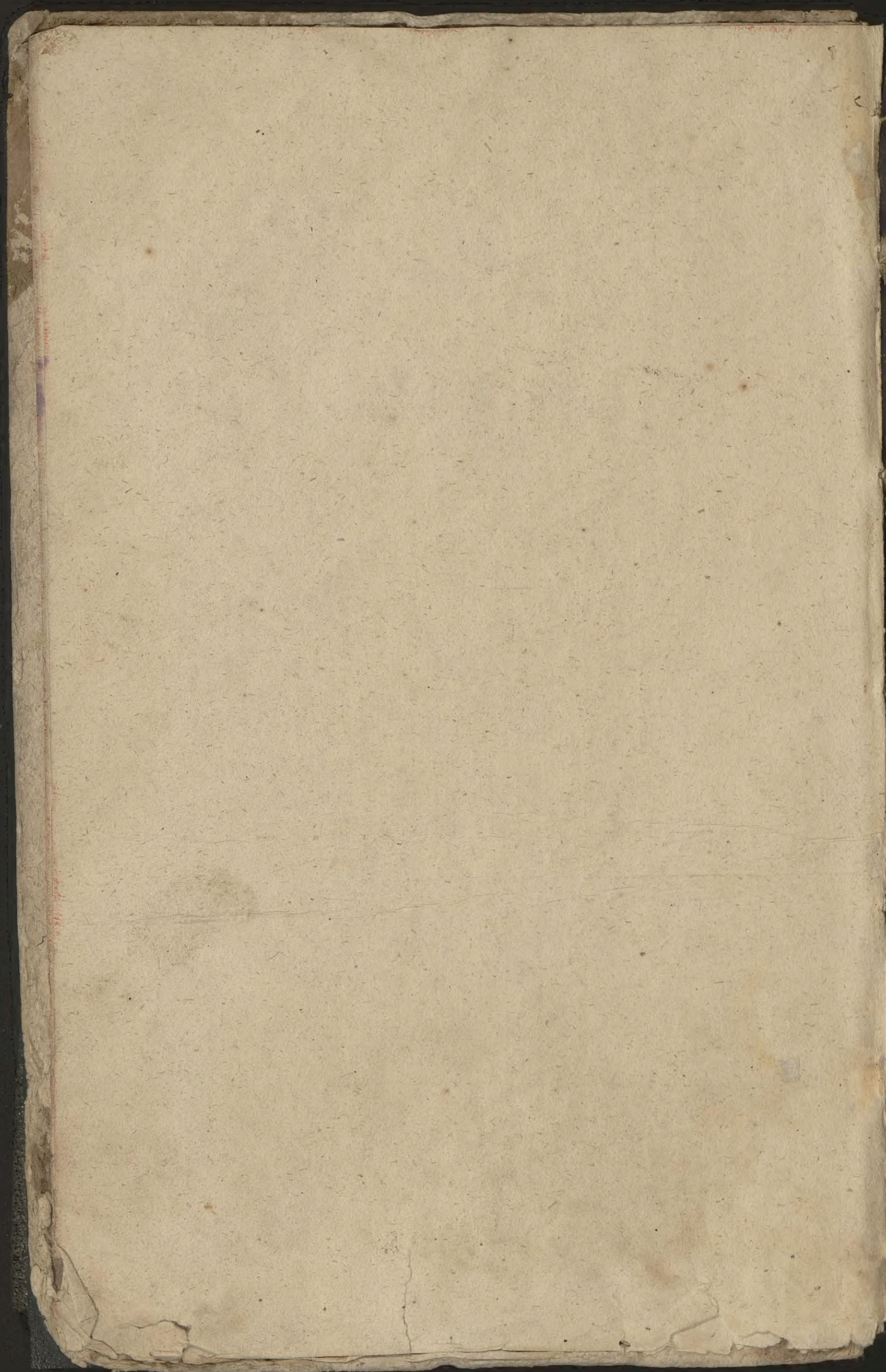

UNIVERSITÄTS- UND LANDESBIBLIOTHEK BONN



589904-589927

Mac^{III} St. Dr.

all Sanguichay
Bob Linn



D
W
N
P
S
so

K

P
ka

KAZANIE

Na Seymie ordynarynym Warszawskim

Roku Pańskiego 1754.

Przez JMćci Xiędza

MACIEIA JOZEFA,

z Lubny

ŁUBIENSKIEGO

Archidyakona Katedralnego

Krakowskiego, Proboszcza

Kollegiaty S. Michała na

Zamku w Krakowie

M I A N E

Y do Druku za pozwoleniem Starszych

Roku tegoż

P O D A N E.



W WARSZAWIE

W Drukarni J. K. Mći y Rzpłtcy X.X. Scholarum Piarum.

Jbi est bonum consilium, ubi adest DEI Verbum
S. Ambr: de fugâ Sæculi.

Audacter prædicabo quia & vos publicè malè o-
perari non erubescitis. *S. Aug: ut illi at-
tribuitur Serm. 40. ad fratres in Eremito.*

In prædicatione suum quisq; Auditores remedi-
um cupiat, innoxius autē cautior fiat, ne ca-
piatur, ut non aliquando reus fiat. *S. Joan-
nes Chrysoft: hom 6. Supra Genesim:*

Non te offendat Authoritas scribentis utrum par-
væ vel magnæ litteraturæ fuerit, sed amor
puræ veritatis trahat ad legendum, non quæ-
ras quis hoc dixerit? sed quid dicatur at-
tende. *Thomas a Kempis de Imit: CHRIS-
TI. c. 5.*

589915

III



Do
JASNIE OSWIECONEGO
XCIA JMCI
ADAMA STANISŁAWA
GRABOWSKIEGO
WARMINSKIEGO y SAMBIENSKIEGO
BISKUPA.



*Wykła y niepospolita wcale, bo samym
nawet uczonym ludziora (ieżeli nie
tym nayosobliwiey) przyzwoita cieka-
wość, wiedzieć y widzieć czyli namie-
stniczemi uszu słuchających oczyma
oglądać publiczne prace, mony to iest albo Kazania,
ná które ani żadna obszerność mieysca, ani aktu same-
go uroczystość naywiększa zgromadzić wszystkich do
przytomności niemoże. Tey ia zaiste dogadzaiąc, ile
nie iednym á oraz y nienagannym poprzedzaiącym
mnie na tę Ambonę Seymową wielu Kaznodzieiow
zacnych przykładem wzbudzony, Kazanie to moje
które ná zaczęciu Seymu terazniejszego (aczkolwiek
nieudolnie) powiedziałem: do druku podać niein-
nym zgoła zamysłem odważyłem się, tylko áżeby rzecz
(2) takowa,*

takowa, która wszystkich Ojczyzny naszej Obywatelom z powszechney dla onychże nauki (rozumiałbym potrzebney) tycze się, do zupełney wiadomości każdemu y samym niemniej potomnym wiekom, którym zawsze obrady zgodne do tegoż iak y teraz Dobra politego końca pożyteczne być mają podana w ten sposób była.

Zem zaś to samo kazanie moje z pod Drukarzkiej prasy wychodzące w przypisaniu onegoż J. O. W. Xcey Mści Dziwi ofiarował, iedynym mi powodem do tego była powinna lemuż odemnie wdzięczność, dotąd ieszcze publicznie niegłoszona, lecz w samym szczegulnie obowięzanym na zawsze Sercu moim ukrywająca się, ktorey dłużey zataić w sobie niemożąc, wyianwić ię Światu tym iakimkolwiek oświadczeniem moim musiałem, gdy J. O. W. Xcia Mość Dziy do zadawnionych łask swoich nowe coraz w nieustannym świadczeniu mi onychże przyczyniając, obszerną mi do tych wyznania materią podaiesz, więc ie grubym milczeniem pokryć, ile przy podaiącey się dla mnie poządaney okazyi iuż więcey nieprzystoi. Alubo wszystkie w krotkich wyrazić słowach, y w tych szczupłych liniach zamknąć niepodobna, y wyliczać ie z osobna wrodzona J. O. W. Xcey Mści Dzia modestya niepozwała, przecież niech mi się z tey przynajmniej okoliczności (że Duchowną tę zabawę moię w poważne Iegoż ręce oddaie) nieco tylko dotknąć tu godzi tych w szczegulności Dobrodzieystw, ktore z samych nieiako powołania moiego początkow aż do tego czasu z niewygaślą nigdy pamięcią na nie od J. O. W. Xci Mści Dzia odbieram.

Wszakże nayprzod przypominam sobie lata moje náymlodsze, przy ktorych poiechawszy do owey Duchownieństwa całego Stolicy naywyższej Rzymu, tamże

że J. O. W. Xcey Mści Dzia zastać, powitać, y osobiwiewy poznać, z oddaniem się respektowi legoż na zawsze, z niemającym szczęściem y honorem moim na tych miast dostało mi się; w tenczas zaiste, gdy J. O. W. Xca Mści Dziey od N. AUGUSTA III. nam szczęśliwie podziśdzień (boday y w naypoźniejszy wieki) panującego, u KLEMENSA wielkiej pamięci XII. Poselski swoy urząd z powszechną u wszystkich estymacją, która y teraz z partykularnym Polskiej naszej Nacyi zaszczytem słyszeć się daie w tamtym kraju, sprawowałeś: iak wiele łaskawości lego lub y na tamtym miejscu zaraz uznałem, ten niech będzie innych wszystkich dowodem iasnym, że za dystyngwowaną J. O. W. Xcey Mści Dzia promocyą (która y wtedy już wiele u Apostolskiej Stolicy ważyła) Kanonicze to samo w Metropolij Gnieźnieńskiej statum, które niegdyś sam J. O. W. Xca Mści Dziey osiadłeś pozyskałem.

Ale y tu powrociwszy do Kraiu swego J. O. W. Xca Mści Dziey, gdy mnie już znowu w Warszawskim u S. Krzyża Seminarium doskonalącego się, w przyzwoitym stanowi moiemu cwiczeniu obaczyłeś, y Teologiczne iednego czasu kwestye rezolwującego z dobrotliwą approbacją swoją słyszałeś, chcąc mnie w tymże Powołaniu wielkim utwierdzić, y do wszelkiej onegoż funkcyi (a zatym y do tej kaznodziejskiej) ieszcze tym lepiej przysposobić dwiema Święceniami na prywatney (bo mnie iednego tylko) Ordynacyi, udarować raczyłeś. Lecz niedosyć wylanemu ku mnie niezasłużonemu sobie w niczym Sercu lego dobrotliwemu było, iż przez włożenie na mnie rąk swoich Biskupich Ołtarzow Pańskich Namieśnikiem, y słowia Bożego Opowiadaczem uczyniłeś mnie, ale y do urzędow z przełożenstwa swiego wyższych, y oraz niebe-

śpieczniejszych zaprawiać mnie, y w dojralszym tym wieku moim nieprzestałeś, przez mądre swoje rady y upagi przezorne, których dzielnością zachodzące niedawno w iednym z tychże urzędów trudności niektóre moje szczęśliwie dosyć ułatwiłeś.

Zkąd oczywście się prawie pokazuje, że J. O. W. Xcey Mci Dziańska, y ta sama, która się do Duchownego Stanu moiego ściaga, że mną prawie, rosła y aż dotąd pomnażała się, tak dalece, że iako mnie w Kapłańskim tymże powołaniu moim wynwyższać po stopniach zaczęła, tak y temi ostatniemi czasy postawić mnie na naywyższym z Charakteru swego Kapłaństwa tegoż Dostoieństwie przez zbyt kuącą swą dobroć zamysłała, tylko że od dzwigania tak wielkiego ciężaru BOG Sam siły moje, znać ieszcze że niewystarczające uwolnił: przeto iednak do należytey znać się wdzięczności za tę tak znakomitą oświadczoną mi protekcyą, ile że prozby moje wszelkie uprzedzającą (co iest Pańskim respektom rzadka) nieomieszkivám, gdy z naymocniejszego dozgonney obligacyi moiey argumentu tego, na pierwszym każdemu to Kazanie moje czytającemu dojrzeniu teraz y na zawsze zapisuję się.

J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieia

Dozgonnym y nayuniżeńszym Sługą

X. M. J. L. A. K. K. P. K. S. M.

mpp.



Si est ex hominibus consilium hoc, dissolvetur, si verò ex DEO est, non poteritis dissolvere, illud ne fortè & DEO repugnare inveniamini. Act: 5. v. 37.



Rzy pierwszym moim ná tę tu Ambone witépie, gdy zgromadzoną we wszystkich trzech Stanach swoich do zaczy-
nania zwykłych publicznych obrad całą N. Rzplę, z głębokim Świętego Maiestatu W. K. M. P. N. M. uszano-
waniem widzę, niewiem cobym miał z
pozwolonego mi tu na dniu dzisieyszym miejsca tego o-
blisko następującym Seymie rokować ? albowiem y po-
ważnego Słuchacza próżnym nieudzielona wieściom atten-
cya, y rzecz sama o którą go mam upewnić, do zgadnie-
nia przytrudna, ile z nadwoistej według założonego ode-
mnie tema kondycyi zasadzająca się, myśl moję wąpli-
wą ieszcze w zadumieniu nieiakim, ięzyk lękliwy w mil-
czeniu, aż do odkrycia istotney prawdy dowodnieyszego
wstrzymuie: *Si est ex hominibus, si ex DEO.* Zapatrzy-
wszy się pilnie ná solenną tu teraz odprawującą się o Du-
chu Przenayświętszym Wotywę, pod czas ktorey zaiste
chwalebnym Narodów wszelkich Chrześciańskich zwy-
czaiem, potrzebna wielce (ile przed tak znakomitą ra-
dzenia o Dobru pospolitym zabawą) tegoż to Oświeci-
ciela Niebieskiego pomoc wezwana od wszystkich będzie,

wątpić wcale niepowinienem, iż każdy znaydujący się tu teraz, á mający w krotce potym seymować, takową przed się wezmie radę, która by z BOGA iedynie była: *ex DEO*. Zaczynam że y ten Sejm terazniejszy szczęśliwie doydzie, obiecywać by sobie koniecznie trzeba. Owszem wicherzącym y mieszaającym z gruntu iednostayne umysły fakcyantom, należałoby iuż wczesnie zapowiedzieć, iż tego tak wielkiego dzieła, bo prawie od BOGA sporządzonego, bynajmniey niepotrafią zepsować, ieżeli też y temu samemu Nayłaskawszemu ná Wysokości Panu sprzeciwić się niezechcą: *Non poteritis destruere illud, ne forte & DEO repugnare videamini*. Ale kiedy się z drugiey strony oglądam ná tyle przeszłych, á marnie właśnie rozczłých Seymow, które aczkolwiek od podobnegoż w tey tu Świątnicy Pańskiej odprawionego nieraz Nabożeństwa, początki swoje dość dobre y nader pomyslnie brały, postaremuż z tym większym, że podchlebnych nadziei zawodem, do pożądanego dla siebie końca przysć żadną miarą niemożły. Coż nam więc y o tym mówić? iedno tylko przy rzetelności Kaznodzieykiej powtorzyć to samo muszę, co ow pierwszy zaraz z Pisma Bożego Prognozyk w sobie samym opiewa: *Si est ex hominibus consilium, hoc dissolvetur*. Jż ieżeli ta walna ná którą się iuż iuż wybieracie P. P. moi Rada Wafza, niebędzie zawsze Duchem Boskim w powszechney Kościoła Chrystusowego modlitwie uproszonym teraz, ale bardziey wymyślonym od przewrotności ludzkiej podszuczeniem z poprzedzającemi zarownie rządzoną, *ex hominibus*, w tę samą, iak innych do tych czas wiele, rozsypkę późnemi nienadgrodzoną wiekami zapewne poydzie *dissolvetur*.

“ Niedopuszczay tego Opatrzny we wszystko, bo
“ wszystkim ná świecie iedynowładnacy Boże, lecz zba-
“ wiennym zawsze około Państw sobie powierzonych od Ciebie Głowy ukoronowanej myślom,
“ tudzież y upragnionym szczerze pospolitego Dobra
“ przywiązanych prawdziwie Oyczyźnie własney Oby-
wate-

“watelow chęciom racz miłościwie błogosławić: á
“żeby te przynajmniej zaczynające się dzisiaj. w
“Jmiej twoie Najswiętsze Seymowe Obrady iako nay-
“pomysłniej z powszechnym to jest uszczęśliwie-
“niem nas wszystkich zakończyły się.

Jakoż mówiąc rzetelnie, gdy już to niemáło Sey-
mow po sobie nierozdzielnie idących a ustawicznie
zrywanych nieszczęśliwie liczymy, y przez to coraz
to w gorszą porę wprawujemy się Polacy, nieufając
temu dobrowolnemu prawie nieporządkowi skute-
cznie ażę dotąd zabieżeć. Czyliż y nam nie będzie
służyć owá otwierająca każdemu oczy Moyżeszowa
przymowka álbo raczey przestroga mądra, którą De-
utor: 32. niebaczemu ná siebie y ze wszystkim pra-
wie opuszczającemu się Jzraelskiemu Ludowi po tych
wprzody sprawiedliwych wyrzutach: *Gens absq̃ con-
silio est & sine prudentia*, natychmiast iako czytám
w następującym wierszu, tenże sam starozakonny Pra-
wodawca przezornie daie *utinam saperent & intel-
ligerent ac novissima providerent.*

Czas y nám się już postrzec, a pożyteczney za-
wsze, osobliwiey zaś teraz potrzebney zdrowey y grunto-
wney rady już więcej nieodwłoczyć, ile gdy ieszcze
pozwoloną od BOGA do teyże chwili sposobną ma-
my przy otwierającym się dzisiaj tu w Warszawie
Ordynaryjnym Seymie, który broń Boże! ażęby też
miał niekzemnie spełznąć, któż wie ieszeli nie ostatnia
iuziego kadencya będzie, przy náchylającym się nie-
pomalu do upadku ciężkiego tym naszym Krole-
stwie Polskim, bo ná siłach osłabiałym, w prawach
nadwerezonym, á ná koniec y mocną radą do dziś
dnia ieszcze niewspartym: *utinam novissima provi-
derent?*

Atoli wálza prawi iesć myśleć iako w naylepszą o
tym P. P. moi! ktorzy wielkim przykładem Oyco-
wskiego pieczołowania J. K. M. P. N. M. kraie swoje
dziedziczne chętnie zawsze y teraz z poprzedzeniem
ieszcze dość znacznym Seymowego czasu opuszczają-
cego, dla użyczenia nam y potrzebom naszym Pań-

B

skicy

skiej Rady y Osoby swojej, pociągnięci, z tak wielu Prowincyi, Xięstw, Woiewodztw, Ziem, y Powiatow, ná to tu wyznaczone obradom publicznym miejsce w tak piękney frequencyi ziechaliście się, nie dla powierzchowney zaiste dostoięństwa waszego wydatności, tylko ażebyście to w Senatorskiej, to w Poselskiej Jzbie przy dystryngwowanym Charakterze swoim zasiadający, o tey Oyczyzny własney, o Was samych to jest o pozostałych w domu Braci waszych, słowem o wszystkich wespół Obywatelów ucaleniu iako naydoskonalej radzili *utinam providerent*!

Lecz niechcę ja tu przypominać wam dzisiey P. P. moi coście z wysokiego urzędu waszego, y z wrodzoney ku tey ukochaney Oyczyźnie swojej miłości, dla ratowania oneyże tym gwałtowniey potrzebnego, im dawniey zaniedbanego powinni, gdyż wy to sami poznawać dostatecznie możecie. Ja szczegulnie ażeby Rady wasze rostopne bez oczekiwanego od nas skutku swego niebyły, iako innych co dosyć z daremnym pożał się Boże drogiego czasu wycieńczeniem nad niczym, onymże bezpieczeństwem czyli gruntowną stałość wynaleść umyśliłem: tey zaś pewnieyszey wcale, ná wszystkie strony rzuciwszy rozumnym okiem nieupatruję, iako zgodę y iedność, którą ciż sami Jzraelitowie wspomnieni, gdy się potym ná Rady swoje ze wszystkich także okolicy własnych kupili, z wszelką onychże pomyślnością, statecznie po między sobą zachowali: iako na wielu miejscach, naywyraźniey iednak *Iudicū c. 20* czytam. *Convenitque universus Israel & erat quasi unus homo eadem mente, unoque consilio.*

Jakoż takowa bądź też y nayludnieysza Rada, iako była owa Jzraelu całego *Universus Israel*. przypisywać się ludziom niepowinna, ani o niey mowić się może, iż by była *ex hominibus*, na ktorey to przy ogólney iednomyslności wszystkich tak zgodliwe we wszystkim zdania słyszeć się daia: *eadem mente, unoque consilio*, iż iakoby z ust pochodziły tych samych, iako

ko by wielu owych (zamieszanie pod czas z zagęszczenia swojego czyniących) Radnych Mężów, w iednego obrocili się człowieka, tak się przy zupełney spokojności wydaie *quasi unus homo*. Przeto iednocząca tak ściśle rozróżnione pospolicie mówiąc w rozumieniach własnych umysły ludzkie, á w żądzach serca, iże to bydz musiała sekretna samego Boga, bõ dowcipem stworzonym niepoięta sprawa, Radę Jzraelitow ná ow czas utwierdzająca, *ex Deo*, trudno tego nieprzyznać, że zaś tę samą zawsze Bog dobrotliwy przy każdych, to iest publicznych obradach, y przy teraznieyszych Seymowych, chce ile z siebie wykonać, to dalszym dyskursem moim (trzymając się tego com ná początku powiedział) objaśnię.

W pierwszey tedy Kazania moiego części dowodzić będę: iż zgoda y iedność do zmocnienia skutecznego w dobrym wszelkich obrad publicznych, iest to od Boga samego ludziom podany sposob *ex Deo* ^{Propo-}
est, non poteritis dissolvere.

W Drugiey pokażę: iż kto przez niezgodę y niesforność swoją, pożyteczną psuie y wniwecz obraca Radę, ten nie z ludzmi, ale z Bogiem samym ná wieczną swą zgubę walczy, co będzie nápomnieniem Duchownym *ne fortè & Deo repugnare inveniamini.*

Ad Majorem Dei Gloriam zaczyynam.

ZE nic ná świecie ludzie nie możemy bez Boga czy- <sup>Część
Pierw:</sup>
nić, ta iest prawdziwa Chrześcianańska nauka, bo od samego Zbawiciela naszego uczniom swoim podaná, y u Jana S. w R. 15. zapisana *Sine me nil potestis facere.* Przecież nie bez braku iakiegoś wszystkim naszym uczynkom, złym to iest y dobrym iednakowy od Boga początek naznaczamy Katolicy, gdyż Bóg szczerą dobrocią będąc, iedynie w dobrym chce nam zawsze pomagać, iako się z tym przez Ozeasza Proroka niewiernemu ná koniec Jzraelowi, y wszystkim innym po własney złey woli gubiącym się oświadcza *Perditio tua Israel, tantummodo in me auxilium tu-* ^{C. 13.}
um. Zkąd y Doktor narodow Paweł S. dzielną do

wszystkiego dobrego łaskę Boską zważając w sobie, z
ad Phil. tym się bez chępliwej nądętości ogłasza: *Omnia pos-*
lip. 4. *sum in eo qui me confortat.*

Ale z wszystkiego tego co człowiek każdy za Boską
pomocą czynić w szczerulności może, niektóre wspól-
ne sprawy czyli zabawy ludzkie Bog ná nie zwysokie-
go Nieba patrzący wyłącza, y te sobie osobliwiey nad
Prov. 8. inne przywłaszcza, *Meum est consilium & equitas,*
mea est prudentia, mea est fortitudo. Wszakże nie do
osobności, ale raczey do współeczności to wszystko
należy, o czym tu Mędrzec Pański Imieniem Boskim
powiada: gdyż rada między kilka przynáymniej, y
ślusznosc czyli sprawiedliwosc bydz do drugiego ko-
niecznie musi, rostopność także między innemi
wielu, y siła czyli męstwo nie ná sobie samym poka-
zywać się zwykły. Owšem gdy ieszcze lepiey te slo-
wa zważam, iakoby o samey Radzie tylko mowiono,
bo do niey te inne trzy wszystkie przymioty ślusujące
się, iako oneż doskonálące znáyduię. W ten czas
bowiem náyskuteczniejszy jest Rada, kiedy się w niey
ślusznosci czyli sprawiedliwego pomiarkowania mie-
sci cnota, gdy przezorność rostopna ná wszystkie o-
gląda się strony, gdy ná ostatek do wykonania y utrzy-
mánie tego co się przez radę stanowi, z męznym ser-
cem, iest potemu y siła *meum est consilium, equitas,*
prudentia, fortitudo.

Zaczym ze wszystkich miar prawie zdrowa y do-
bra Rada, iest samemu Bogu powinna, y Bog nieiako
y temi Scymowemi Obradami włada, rządzi, y oneż
sprawuie. Ztąd ieżeli we wszystkim, w tym naygoręcey
wielemożney łaski y pomocy Boskiej wzywać y pro-
sić nám należy, áżeby ie sam P. Bog zmocnił, y iako
naygruntowniey utwierdził.

Mámy wszakże tey przyzwoitey do Boga ucieczki
przy publicznych Obradach dowodny dla naślado-
wania w Piśmie Bożym zostawiony nám przykład
Indit. 8 owey Bogoboyney Judyty, ktora nad stan y płeć nie-
wieścią swoię wzbudzona od Boga będąc, starszych
narodu swego ná potrzebną wielce o uwolnieniu z
uprzy-

uprzykrzonego obleżenia Miasta swego Oyczyſtego Betuliy radę zwoławſzy, y onymże przed ſię wziętą myśl ſwoię, że nieprzyiacielką Holoferneſa głowę przynieść im żądała, otworzywſzy, do powszechney ná koniec modlitwy Bogu zgromádzonych wſzytkich zagrzewała, áżeby tę náder odważną ſprawę ſwoię, czyli trudną w ſwym wykonaniu radę Bog Wſzechmogący pożądanym skutkiem udarował, y mocnych do zamýſlonego zwycieſtwa poſiłkow niewyſtarczaiącym (ile że ieſzcze y z przyrodzenia ſłabym) ſwym ſilom dodał: *Orate ut firmum Deus faciat conſilium meum.*

Widzę ia y was ná tym tu mieyſcu upokarzaiących ſię przez modlitwę nádoſtoynieyſzemu Maięſtawowi Boſkiemu P. P. moi: Oraz ná dniu dziſieyſzym ta ſolenná o Duchu Przenayſwiętſzym Wotywá, ktorey zwykłym nábożeńſtwem waszym przytomnemi w tym tu Koſciele ieſcieſcie, po wſzytkich zgóſa Dyecezyach iak ieſt tylko Pańſtwo obſzerne ku temuż ſamemu końcu, áżeby náſtępujące obrady pomyſłne były, odprawnie ſię. Nad to ieſzcze, po wſzytkich tychże iak y tu, Dyecezyach rozległych zá uſilnym czułych Páſterzow ſtarem przez ten wlyſtek czas ſzeſcioniedzielny Seymowy, Kapłani ſpiewać y wołać do Boga z obecnym ludem w każdym prawie Koſciele (przy zażywanych w potrzebie publiczney Supplikacyach) uſtawicznie będą, áżeby ten Seym ſzczęſliwie ſtanał; więc iuż nieiedná pobożná owá Matroná Judyt, ale wſzytkie przeſożeńſtwo Duchowne do powszechney modlitwy Bogu powierzone owieczki ſobie zachęcać od dziſ dnia będzie: do teyże Oyczyzny iakoby naſzey Jmieniem wzywaiąc wſzytkich, áżeby Jey teraznieyſze publiczne Obrady ktorych czas ſam y potrzeba wyeiąga, Bog miłóſciwy weſprzeć y ugruntować raczył: *Orate ut firmum Deus faciat conſilium meum.*

Jednak coż za ſkutek tych całopalnych Ofiar, tych nieuſtannie brzmiących po wſzytkich Świątnicach Pańskich Modlitw, y przy przeſzłych tak wielu Seymach ná niczym prawie zakończonych naſtąpił ? ia-

kiego y teraz spodziewać się nam należy? słuchajmy
Hom. 10
Operum
imper-
fecti: złotoustego Chryzostoma: *Ubi concordia non est, nec
oratio exaudita est, nec oblatio suscipitur: quia nec ibi
Deus est, ubi discordia dominatur.* To już rzeczy-
wiście pokazuje się teraz zrywanych do tego czasu
Seymow przy modleniu się Bogu przyczyna własna,
wytknięty oraz do utrzymywania przy tymże dziś się
zaczynającego prawdziwy sposób, to jest zgoda y ie-
dność; gdyż ten jest od Boga samego ludziom poda-
ny, do skutecznego zmocnienia w dobrym wszelkich
Obrad publicznych.

L. 3. de
C. 22. *Gen: 1. cap.* Gdy Bog chciał z niczego człowieka stwo-
rzyć na Obraz y podobieństwo swoje *faciamus homi-
nem ad imaginem & similitudinem nostram:* nie tylko
dał mu jedną z trzema potencjami Duszę, iż sam jest
we trzech Osobach jeden, ale nad to, iako zważa Au-
gustyn S. z jednego człowieka tegoż, cały potym na-
rod ludzki rozmnożył, ażebyśmy według nauki wiel-
kiego pomienionego Doktora, wszyscy na Świecie lu-
dzie w wspólnej zgodzie zawsze y powszechnej ie-
dności kochali się; atoli iako się ma człowiek z dru-
giemi zgodzić y ściśle zachować iedność, kiedy sam
z sobą w ustawicznej niezgodzie żyje, gdy rozdrażnio-
nym przez grzech pierworodny namiętnościom
swoim na różny podział częstokroć idzie, iako pięknie
Anzelm S. uważa *Concordiam homo tam raram ha-
bet, ut nec sibi ipsi concordet. Sic enim anima & corpus
dissident sibi, ut quod unum appetit, alterum nolit.*

de simi-
litud.
C. 63. *Serm:* Jzaliż przecie żyć zawsze w tej nam wrodzonej
niesforności mamy? wszakże jeżeli we wszystkim in-
nym, toć y w tym odmienić nas na lepszych może
łaska Naywyższego Boga, który iako jest przez swą
Jstotę jeden, tak nayosobliwiej w iedności sobie upo-
dobał, y ztąd mu żadna sprawa nasza przyjemną nie
jest, która w tej zachwalonej iedności sporządzona
niebędzie: tak uczy miódopłynny Doktor Bernard:
Serm.
50. de
assumpt.
B. V. M. *nisi opus tuum in unitate feceris, Deo, qui unus est, acce-
ptum non erit.* Lecz któraż to sprawa, y iakież to
dzieło ażeby Bog nim niegardził, mocniejszego ie-
dności

dności nierozzerwaney związku potrzebować może iak
 publiczne obrady, na zgadzających się z sobą Senty-
 mentach, wszelką pomyślność swoją zasadzające?
 Obrady mówię Seymowe zwłaszcza, o których to wła-
 śnie Augustyn S. napisał: *Da unum & populus est,* ^{Super}
tolle unum & turba est, y gdzież naybardziej iako ^{Psal.}
 w tey tu Rzpltey naszej, w ktorej to aż do ostatniego ^{c. 7.}
 potrzeba zgody, gdyż ieden tyle waży co wszyscy,
 nie tak iak w drugich swobodnych także, ale innym
 sposobem kraich, gdzie większa zgadzających się na
 iedno liczba stanowi prawo. Ztym wszystkim pra-
 wdziwsza tu u nas niżli u tamtych (właściwie mówiąc)
 bydź może iedność, gdy wszystkich zupełnie zdanie
 iednostayne nastąpi tak iako ieden z Oycow S. S. po-
 wiada *ubi abest pluralitas ibi adest unitas.*

S. Bo-
 etius
 Phil. M

U nas chcę mówić ieszcze, w tey tu Rzpltey na-
 szey ktora coś więcej nad inne podobieństwa wyraża
 na sobie do stworzonego od Boga człowieka iakom
 teraz námieniał, tak jest z należytą od Przodkow na-
 szych symetryą uformowaną; Ma albowiem za Duszę
 swoją ktora cale icy polityczne *corpus* ożywia, wolność
 przy prawach. Trzy tę Duszę sprawują potencye,
 to jest trzy stany ktore nią rządzą. Má to samo poli-
 tyczne naszej Rzpltey *corpus* za głowę swoją N. P.
 Zá Serce największą z Głową mającą komunikacyą
 Prześwietny Senat, za ręce do obrony, y pierśi do
 zastawienia waleczne Rycerstwo. Na ostatek iako każ-
 dego człowieka w rozumieniu moralnym część wyż-
 sza co do Ducha, część niższa co do ciała zowie się, tak
 Rzplta Nasza y ten skład dokonafy, z dwoiakiego w
 powołaniu swoim różniącego się stanu, Duchownego
 to jest y Swieckiego w sobie iedney zamyka.

Jakoż tedy w tey tak pięknie ułożoney Rzpltey
 ktorej *plena facies* przy Seymowych osobliwie obra-
 dach pokazuje się, nie má bydź zawsze powszechna
 zgoda, zobopolná miłość y iedność, taka zaiste, iaką
 w naywyborniejszym po Aniołach stworzeniu swoim
 Człowieku Bog mieć chciał, gdy rozumowi iako nay-
 szlachetniejszemu naypierwsze y naywyższe między

innemi potencjami mieysce naznaczył, od tego gdy się inne powodzą, żadnemu błędowi niepodpadaia; głowę stolicą rozumu uczynił, zkađ głowa iako innemi wszytkiem rządząca członkami, y oneż opatrująca, wszelką od tychże powolność dla siebie uznawać powinna. Ciało czyli zmysłność lubo się ná czas ^{ad Gal.} Duchowi sprzeciwia *Caro concupiscit adversus spiritum*, przecież ażeby nieprzyprawić na koniec o zgubę wieczną całe *compositum* Człowieka, musi znowu ^{ad Rō.} y Duchowi ustąpić *si spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis*. Y ten ci to jest do życia wspólnego z pomyślnością, do utrzymánia pospolitego Dobra, y zmocnienia w tymże (ile tu u nas) publicznych obrad skutecznego, od Boga samego ludziom podany sposob zgoda y iedność.

Michea 1. c. Mowi tam P. Bog przez Micheasza Proroka o mającey przyiść do ostatniego kresu swojego Samaryi, owego zgoła wolnego niegdys licznego y wspaniałego Narodu: *ponam Samariam tanquam acervum lapidum*, ná ktore to słowa piszący uczony Rupertus powiada, iż Samaryja w publicznych obradach swoich nie sklić nigdy niemogła, ponieważ Obywatele tameczni tak się tylko bez wspólney chęci y umysłow iedności gromádzili ná radę, własnie iak gdy kto niestosujące się do siebie kamienie w wielkiej kupie zebrawszy, wysoką z onychże gorę pracowicie ná pozor usypie, ktora iednak od każdego dość łatwo zwaloná bydź ze wszytkim może, iż te kamienie żadnego spoienia z sobą należytego, iakie przyzwoite jest innym długo trwałym strukturom, (ktore y w własnych obalinach swoich starozytnością ciekawą ozdobne po różnych mieyscach widzimy) dotąd niemáią: *Samaria ponitur tanquam acervus lapidum, quia videlicet acervus lapidum infirma est structura, & quod fit sine cemento, & quod lapis lapidi non cohereat*.

Niechże to samo iuż więcej y o naszej nieprawdzi się Sarmacyi co o Samaryi namieniono, ażeby y na terazniejszy Scymie niebyła znowu próżna taka robota

bota iako ułożenie pomienionych kamieni sprze-
cznych niby, gdy wcale niezgadzaących się z sobą,
z tych niech ieden letko daymy to trącony będzie,
drugiego gwałtownie spycha, y wszystkie wraz ná doł
leczą *acervus lapidum quod lapis lapidi non cohæreat*.
Głowy kamienne, (żebym nierzekł bez mozgu,) w
których usta iako w posągach niemych w naysowa-
źniejszy Wiary S. y Dobra pospolitego interessie
milczą. Serca kamienne, czyli twardsze od gładów, kto-
re nad ciężką Oyczyzny własney niedolą żadnego po-
litowania nie mają, y coż z takowych wykuje, owo tyl-
ko ieden z nich słyhać uszy przerażający szelest, wła-
śnie gdy kamień o kamień tłucze się *quasi acervus
lapidum*.

Ale nie do was mówić mi to należy P. P. moi:
których raczey te mury S. otaczających dziś widząc,
przypisać to tuteyszey osobliwyszemu sposobem Bazy-
lice muszę *lapides pretiosi omnes muri tui*. Was to <sup>In off.
Dedic:</sup>
zaiste niedosięgła w swych rządach Opatrzność Boska
z tyśiącznych iako drogie kamienie wybrała, gdy spu-
stoszała winnicę swoją Polskę to jest naszą w wielkim
do tych czas nieporządku będącą ten przezorny Swia-
ta całego Gospodarz Bog dobrotliwy ná nowo za-
szczepia y waszemi mądrymi radami ubespieczy, *vinea* ^{Isa: 5.}
*facta est & sepivit eam, & lapides elegit, & plantavit
eam eleclam, & edificavit turrim in medio eius*.
Lecz iakaż to wieża w pośrodku? *edificavit turrim
in medio*, już nie Babilońska, przy wystawieniu ktorey
zamieszanie ięzyków samych siebie nierozumiejących
nastąpiło, ale ową, o ktorey u Mędrca Pańskiego czy-
tam: *Turris fortissima nomen Domini* żarliwość o ho- <sup>Prov:
18.</sup>
nor Boski staropolska bydz ma na pierwszym u wszyt-
kich celu przy terazniejszych obradach, dla tego iak
by w pośrodku *in medio*. Tać to jest *Turris fortis-
sima* dla zmocnienia w dobrym skutecznego y innych
Obrad Seymowych, przy náprawie wszystkiego tego
co z kluby swoiey już dawno wyszło: *lapides elegit,
plantavit, edificavit turrim. Turris Nomen Domini*.

Postaremu nie w inšy rozumiem sposób tę po-

trzebną wie!ca we wszystkim náprawę czynić będzie-
cie P. P. moi, tylko przez zgodę y iedność, ile że
powszechnego zepsucia tego szczegulná przyczyná
záprawdę była, owá nieukoioná y przy Seymowych
nawet obradach przyszłych zawziętość, niezgoda, y
niesforność. Gdyż to się mowić y o naszej Rzpltey
De arte może co o swoiey nápiisał Cicero *Ex quo tempore*
Rhet: *concordia inter concives sublata est, libertas sublata*
ad He- *est, fides sublata est, pax sublata est.* Skoro tylko y
rennii u nas zgoda niby ná iakieś wygnánie poszła, wolności
prawdziwey iuż więcey niemasz, ále tylko udzielnie
sobie postępująca rozpušta, dobra wiara zanic, a ia do-
daię że y Wiara S. u wielu (bodáybym się omylił,)
iést iuż niejako tylko polityczná, przy zewnętrznym
Bogu dzięki pokoiu, ktorego nám iuż od lát wielu po-
stronne národy zazdroszczą, wewnętrzne niesnáłki,
zátarczki y niechęci ustawicznie się odzywáią, z po-
gorzeniem Sąsiadow naszych; tak dalece, że według
Psal: 78. tych słow Psalmisty: *facti sumus opprobrium Vicinis*
nostris, subsannatio & illusio his qui in circuitu nostro
sunt. A co náostatek wspomniony Krasomowca przy-
daie *Respublica sublata est,* obawiać by się tego y nam
słusznie potrzeba, bo z podobnych początkow ta-
kowy y innym Rzeczom-pospolitym od Rzymskiej
nayıpierwszy był koniec, ieżeli teraz P. P. moi ná
wászych Obradach zgodnych pomyslnieyszych dla
naszey Oyczyzny srodkow skutecznie nieobmyślicie.

Ná zgodnych mowię Obradach, bo te tylko same
wydzwignąć nás z tey toni ostatniey przy Boskiej po-
mocy mogą: *Hunc statum qui nunc est, qualiscunq;*
est, nulla alia re, nisi concordia retinere possumus mowi
ná innym mieyscu tenże sam Polityk wielki Cicero:
Ztąd według świadećtwá Philostrata *in Sophistis,*
Lacedemończykom o ubezpieczeniu swoim przez nie-
dostępne mury od nieprzyjacielskich nájazdow ra-
dzącym, Jzeusz *Sophista* lubo niezaraz od nich wy-
słuchany, powtarzał: *scutum adhaesit scuto, galea galea,*
atq; viro vir. A potym to do onychże mowił *Sic mi-*
bi state Lacedemonij. Co y do wás niech mi się go-
dzi

dzi przystosować Polacy: *sic mihi state Poloni*, a przy
tey zgodzie y iedności zupełney, tak o Woyska wásze-
go wspomnianey ná tyłu Seymach aukcyi, iako o in-
nych gwałtownie potrzebnych dla Dobra pospolite-
go okolicznościach szczęśliwie radzić będziecie. Al-
bowiem tegom do tych czas w tych kilku argumen-
tach dowodził, iż zgoda y iedność do zmocnienia
skutecznego w dobrym wszelkich Obrad publicznych,
iést to od Boga samego ludziom podany sposób: *Ex
Deo est, non poteritis dissolvere.*

Teraz do drugiej Kazania moiego części
przystępuię.

Ani bym to powiniem myśleć, ażeby się tu te-
raz znaydował takowy, który by ná Seymowych już
się zbliżających obradach zasiadać mający iakąkol-
wiek w sobie by też naymnieyszą skłonność do onych-
że zepsowania uznawał, a tym bardziey, ażeby tak poży-
teczne dla Dobra pospolitego (pod tenczas zwłaszcza)
dzieło w rzeczy samey psować y wniwecz obracać ufi-
łował. Albowiem niewątpię, iż mi to ná początku
samym przyznacie P. P. moi, że takowy niegodziwy
zamyśl, a tym niegodziwszy uczynek, iako z siebie
iést wcale podły y wszelkiey sprzeciwiający się uczci-
wości, tak też wspaniałym umysłem waszym (ile wy-
branych od Boga iakom niedawno namienił do tey
rady publiczney Mężow) nie iést właśnie podobny, o-
sobliwie po wezwaney Ducha przenáyszytszego łasce
do tego zaište, ażeby Seym teraznieyszy wszystkiemi
siłami utrzymać, niżeli go márnie y zuchwale zry-
wać. A wszakże y sam lubo pogániłki Filozof Sixtus
powiada: *Nefas est Deum Patrem invocare, & postea*
aliquod inhonestum facere. Ale więcey mnie ieszcze
y Grzegorz S. do obrad, iakoby Seymowych przypie-
siujący się, o zupełney tey zgodzie upewnia, gdy tak
wyraznie mowi *Nulla ibi debet esse confusio, ne discor-
dia locum inveniat, unde pacis bona debent procedere.*

Więc tak mi zaište należy rozumieć, ani przeszłe

niedoszłych Seymow nieszczęśliwe przypadki myśl mo-
ię w inszą odmieniał, gdy przy waszey P.P. moi wspar-
tey od Boga powadzę, zacząłem iuż dobrze Seymo-
wi terażnieyszemu tufzyć, lecz iako cnotliwym zaleca-
ją cnoty, ażeby się w nich bardziey zakochali, grze-
chy zaś ganią, ażeby ie sobie tym więcey obmierzili,
tak y ia gdym iuż zachwalał zgodę y iedność, iako
sposob od Boga ludziom podany do skutecznego zmo-
cnienia w dobrym wszelkich Obrad publicznych, prze-
ciwnym dowodem teraz, iaki to iest grzech wielki nie-
zgoda y niesforność psująca pożyteczne obrady, iuż
nietylko *peccatum Statūs* (co dla Politykow zosta-
wiam) nie tylko *peccatum caudatum* iak go Teolo-
gowie zowią, grzech wielką y trudną pociągający za
sobą restytucyą, (z czym do Konfesyonału odsyłam)
ale grzech przeciwko samemu Bogu, kruciusieńko po-
kazuje, gdyż o tym właśnie przychodzi mi mówić, iż
popelniający grzech takowy, nie z ludzmi, ale z Bo-
giem samym ná wieczną swą zgubę walczy *ne forte*
& Deo repugnare inveniamini.

Gen: 4. Cap. Pierwsza między ludzmi ná Swiecie
niezgoda, ta ktora y między pierwszemi Bracią wszcze-
ła się, gdy zawiśtny Kaim ná niewinnego brata swe-
go Abła po odprawioney zobopolney Ofierze powsta-
wszy, onegoż okrutnie zabił: *Cum esset in agro con-*
surrexit Caim adversus Abel Fratrem suum & occi-
dit eum. ta nienawiść Braterska tak daleko roźsze-
rzyła się po ludziach, iak to Jmie Braterstwo wielorako
brać się y rozumieć może z nauki Hieronimá S, kto-
ry czworaką w Piśmie Bożym sygnifikacyą Braterskie-
mu nazwisku daie: *quatuor modis in scriptura Di-*
vina Fratres dicuntur: natura, gente, cognatione, &
affectu y daley ieszcze powiada *affectu in duo scindi-*
tur, in Spirituale quatenus Christiani fratres dicuntur,
& commune, quia omnes homines ex uno homine Adā
pari germanitate conjunguntur. Te wszystkie tedy
Braterstwa powinnyby ściśle cały naród ludzki w po-
wszechney zgodzie y w zupełney iedności łączyć, nay-
osobliwiey iednak prawdziwą wyznających Chrystusa
wiarę,

wiarę, o ktorey Chryzostom S. tak twierdzi: *quæ amicitia, quæ familiaritas, tantam unitatem contrahere potest quam fidei cognatio?* Homil: 4. super Ioannem

Amy też co o sobie będziemy mówić Polacy? wszakże nayprzód iako kraiu osobnego ludzie w pospolite między ludzmi wszytkiem iá tym Swiata podmieściecznego okręgu żyjącemi Braterstwo po pierwszym Rodzicu naszym Adamie liczyć się mamy. Jako z daru Boskiego Chryścianie wszyscy Bracia w Chryście Panu jesteśmy, iako iedney Oyczyzny Synowie *gente*, y ten iest osobny do Braterstwa tytuł, z ktorego podobno ow nader chwalebny w Polsce tu naszej iest zdawná zwyczaj, iże każdy stanu Szlacheckiego Polak zowie się pospolicie *Brat Szlachcic*. Zkąd krew Szlachecka ktora prędzey w sobie cnotliwe przymioty bierze, lubo przy nierównych fortunach y dostojnościach, piękną iednak y wielce ozdobną z Urodzenia swego równość między wszytkiem sprawuje, przy ktorey to osobliwy zaszczyt Jmieniem wszytkim przynoszący równości, powinna by zaiście tu u nás zawsze zgodá, iedność wiekować, iako mówi Augu-
styn S. *ubi est equalitas, nulla est discordia*, zgoda L. 4. de Musica 14. mówię y iedność ktora tak Bonawentura S. y naszej iakoby wolności przy prawie iednakowym dla wszy-
tkich dotknąwszy się nieco opisał: *concordia est virtus Conciues & Compatriotas eodem jure & spontanea metiens*. P. 3. Gentil: 44. Ale gdzież proszę iest náywięcej niezgody iako u nás Polaków? gdzie by się iey z wyrażonych tu teraz przyczyn spodziewać náymniej potrzeba; albo-
wiem miłam inne nieubłaganych zawziętości y zawi-
stności wszetecznych okropne Teatra, nie wspomi-
nam onychże tragiczne Sceny, do samych tylko ziazdow publicznych idę; Jak wiele ná tychże szabla Polska niegdyś nieprzyiaciom wiary S. y Oyczyzny
naszey straszliwá, teraz ná Synow oneyże a swoich
Współbraci okrutná y aż nadto odważná dokazuje,
wszakże y samym częstokroć Kościołom S. nieprze-
puszcza, kiedy po Kaimowsku nieraz iuż nie Ablowe
w polu, ale Chryście Panu wystawione w tychże

Świątnicach Boskich Ołtarze krwią Braterską maza się, na potwierdzenie czego y ostatnich po Woiewodztwach niektórych przed-Seymowych Seymikow nieprzywodzę wam na pamięć P. P. moi, ile że tyfiącznemi á boday iuż więcey niepraktykowanemi przykładami wyprobowaná ta prawdá bydź może. A tym że to sposobem utrzymywaná má bydź Szlachecka równość? wszákże *ubi aequalitas nulla discordia?* á coż dopiero tak bezpieczne krwi niewinney wylanie? dlaczego ci, którym nietylko iest miły pokoy, ale oraz zdrowie y życie samo na dalsze usługi Rzpltey w potrzebie własney do tego konsekrowane, od takowych Obrad, którym by iako dystyngwowane głowy zdały się z niemáłym onychże uszczerbkiem, unikaia, ani ich żadne prawo obowiązywać do tego w takowej okoliczności nie może. Lecz daymy to że te Braterskie niezgody podczas się też y nie na krwi wylaniu kończą, coż o nich iednak, a raczey o tych którzy ie wńczynaią dla zepsucia pożytecznych obrad rozumieć? Oto takich niemniey za bezbożnych Kaimow y kary wieczystey z onymże godnych iakoby prawdziwych Bratoboycow *in glossa ordinaria* znayduię *In perpetuum cum Caim damnabitur, qui hoc genere homicidij tenetur ut discordet a Fratribus.* Dla czegoż przecie tak surowy od Boga dekret y na tych którzy krwi nieprzelewaiąc Braterskiey niezgodnemi są, wychodzi? bo takowi iako S. Augustyn powiada na każdym miejscu nietylko w Kościele Świętokradzcami się staią: *Templum Dei violat, qui violat unitatem.* Toć tam gdzie zgoda y iedność panuje Bogu Samemu przybytek poświęcony bydź musi. Nicinaczey tenże sam Doktor S. w teyże samey książce náucza. *Ubi sunt unanimes & unum sentientes ibi locus Sanctus est.* A ztąd łatwo iuż wnosić sobie, iż kto przez niezgodę y niesforność swoię pożyteczną psuie y wniwecz obraca Radę, ten nie z ludzmi, ale z Bogiem samym na wieczną swą zgubę walczy.

Marci 14. c. gdy złośliwy Judasz oddalił się od Apostołowi nnych z wieczornika áżeby Zbawiciela
Paná

Paná ná śmierć krzyżową wściekłemu żydoſtwu wydał *Et Judas Iscariotes abiit ut proderet eum*, wziąwszy pierwey z rąk dobrotliwego Miſtrza ſwego niewdzięczny Uczeń, bułkę chleba, co tylko wychodzi za prog, bies go zaraz opętał: *Et poſt buccellam panis intravit in eum Sathanas*. Teofilaktus zwążając tę ſtraſzną ktorą ſię ſtała z nieſzczęśliwym ná wieki Judaszem hiſtoryą, przypisuje ow iego oſobliwy przypadek, iuż nie tylko przewrotnym do wydania ná śmierć niewinnego Jezusá zamyſłom Judasza, ale naybardziej że dobrego Paná y wſpułuczniow ſwoich odſtąpił, więc go też Bog zaniechał: *Ubi autem di-viſit eum à Domino Et ſeparavit ab alijs diſcipulis, traducto eo per Panem, tunc invaſit eum Sathanas ut à Domino derelictum Et a Divino choro ſeparatum*.

A czyliż niepodobnie ſobie poſtępuią z Bogiem ci wſzyſcy, ktorzy zapomniawszy cnoty, poczcivoſci, ſumnienia, zaczęte iuż dobrze nieraz to zbawienne przy obradach publicznych dzieło, z niewymowną zaſiadającą nad nim pracą, częſtokroć ile przy Seymách walnych iuż kilka Niedzielne wcale pſują y wniwecz obracają: gdy z niegodziwą proteſtacyą z koła wſpół radzących wychodzą, á tym ſamym Oyczyznę własną ná ſztych y ná zgubę wydaia, gdy ią z rady ogołoconą przy nieuważney zawziętoſci ſwoiey zoſtawia *abiit ut proderet*. Iżaliż też takowych Pan Bog iako zapamiętałego Judasza ná wieczne czasy nieodſtąpi, ile kiedy ci ſą zaſte Judaszowie prawdziwi, iako ná tenże Marka S. Rozdział v. Beda piſzący przyznaie *qui ſocietatem fraternitatis aliqua diſcordie labe commaculant, Chriſtum produnt ut Iudas*, bo ktoreż zgoła wſpółeczeńſtwo Braterskie więkſzą krzywdę przez niezgodę y niesforność, odnoſi, iako przy Seymowych Obradach, tu zwiáſzcza iakom námienił, u nas, gdzie ieden to wſzytkó zepſować przy ſwym uporze nieugłáskanym może, co innych wielu by też naylepiey, uradzi.

W náſzych to zaſte Obradach publicznych w późnieyſzym chociaż poſtánowieniu ſwoim, niemniej jednak chwalebnie w Oyczyźnie náſzey rozpo-

rzędzonych, możemy twierdzić, iż przyobiecana od
Marb. 6 Chrystusa samego Jegoż przytomność miała. *ubi duo*
v. tres congregati fuerint in nomine meo, ibi sum in
medio eorum; na ktore to albo dwa teyże Rzpltey
stany *duo* iakie są *Senatus consilia*, iakie bydź y Sey-
miki zawsze powinny, albo wszystkie trzy *v. tres* (ia-
ko te wolne Seymy agituią się zgromádzone) w
Jmie Boskie, to iest od wezwania Ducha Przenáy-
świętszego, iako y teraz oneż zaczynaią: *in nomine*
meo congregati, przeto te obrady publiczne psuiący
palcem niby wytykaią Chrystusa, z Bogiem samym á
nie z ludzmi walczą *Christum produnt ut Judas*. Kto-
rym wszakże obawiać się tego y słusznie należy, iż gdy
się przez występki swoy Judaszami czynią, czyli zdray-
cami Oyczyzny, przez co y Bogu samemu iakem po-
kazał, sprzeciwiaią się, ażeby także, wytrzymuiąca do
czasu, á potym bardziey też mściwá sprawiedliwość
Boska, nád iednym z onychże to przykładne dla in-
nych ukaranie kiedy niewykonála, iż w pierwszym
kawałku chleba gdy go pożywać będzie niewdzięczny,
iż go má od teyże Oyczyzny przy Boskim błogosła-
wienstwie wszytek, biess go natych miał opęta, & *post*
buccellam panis intravit in eum Sathanas.

Ale pozwolcie mi więcey P. P. moi z Bernardem
S. powiedzieć; iż gdy by taki, iako między wybranym
Apostolskim Kollegium, y teraz tu ieszcze (czego bym
niepowinien rozumieć, iakom się tyle razy oświadczył)
wkrzeszony był znowu Judasz zamyslaiący zgodliwe
Obrady mięszać, lepiej żeby go (ieżeliby iuż wcale
natym świecie niegodzien, tenże sam szatan z sobą do
Psalms. 108. piekła porwał: *Diabolus stet à dextris ejus*. boday by
z oczu tu naszych zniknął, pierwey ieszcze, niż by
miał ná Seymie požadaną zmiar wszystkich iedność
Epist. 102. targać, psować, y wniwecz obracać, *Melius est ut pere-*
ad quē- *at unus, quam unitas*, słowá miodopłynnego Doktora.
dam Ab- Był tey niegdys uwagi ow gorliwy o Dobro pospo-
batem. lite Senátor Polski, o którym Kochowski pisze, Ten
Clima. gdy ieden z pewney Prowincyi Poseł námowiony u-
Eier 1. 1.2. *Pag* myślnie ná to od złych Panow niektorych y zapłaco-
314. ny

ny dobrze (iako się y temi czasy często trafia) Seym
agitujący się tu w Warszawie za panowania Krola Ja-
na Kazimierza w R. 1652. ważył się pierwszy raz zer-
wać, gdyż wszystkie inne począwszy od najpierwsze-
go w Roku 1496. Za Janá Olbrachta Krola w Piotrkó-
wie odprawionego szczęśliwie zawsze dochodziły:
wzruszywszy się wszytek nád niecnotliwą tą Jego akcją,
y nader odważnym bo ieszcze niesłyszonym na ow
czas Obrad Seymowych zatamowaniem, po innych
złorzeczeństwach wielu z wymowney zelozyi wypo-
wiedzianych onemuż, tak go ná koniec przeklął *boday*
przepadł! ná co wielu z Senatorow y Posłow, iedno-
stajnym głosem zawołali. *Amen.* Jako zaś potym
Bog tego Posła ukarał, częścią wspomina przerzecz-
ny Historyk, w którym się doczytać ciekawsi mogą,
lecz o Judaszu samo Pismo Boże upewnia, iż náosta-
tek pokutujący nierychło pieniądze wszystkie przed
owych Krwi náydroższej Jezusowej przekupniow,
rzuciwszy, sam się desperat ná gałęzi obwiesił: *proieclis* Matth.
argenteis laqueo se suspendit. 27.

Ná taki częstokroć koniec takowi Judaszowie
przychodzą, to jest ná śmierć przed światem samym
sromotną alboliteż ta niepodzciwie nábyta od nich z
zaprzędaniem Oyczyzny fortuną, nigdy im ná dobre,
choć y w inny sposob niewynidzie, bo iezeli im kto
inny zazdrośny znowu oneyże nie wydrze, lub znieny
nie złupi, (iako tego iawne przykłady mamy,) to
zapewne náyosobliwiey o nich y ustawicznie prawdzi się
owo: *tertius non gaudebit heres.* A iak gorące piekło
biorącego chciwie, y dającego niesłusznie ná zrywa-
nie Seymu oczekiwa, domyslać się możemy z niepo-
dobney prawie, á powinney przecież dla ubliżenia po-
spolitego Dobra restytucyi, którą zem iuż pierwey do
konfessyonału odesłał, ażeby ją tam przy obszerniey-
szej náuce zrozumieć, sam się nád tą tu teraz nieba-
wie. Ale dosyć to mego było, co tak trzymám, zem do-
wodnie pokazał, iż psuiący y obracający wniwecz przez
niezgode y niesforność swoją pożyteczne obrady, nie
z ludzmi, ale z Bogiem samym ná wieczną swą zgubę
walczą.

Kończę.

F

Luce

Luca cap. 22. Będąc Zbawiciel z Apostołami
Conclu: swemi w podróży do Kafarnaum, wiele ich tam na
ow czas uczył; lecz nieśluchający z pilności Niebie-
skiego Mistrza Uczniowie, w niepotrzebną iako lu-
dzie ułomni ieszcze między sobą rozmowę wdali
się, y z tey zaraz między niemi wśporka niespodziewa-
na urosła, *facta est contentio inter illos.* Zważając tę
rozmowę, a potym y wśporkę Apostołów Ambrozy S.
powiada: iż nie má bydź nám wymowką ale raczey
prześtrogą: *Si enim contendebant Apostoli non excu-*
sationi obtunditur, sed cautioni proponitur. Jakoby
zaiste ten Doktor S. wyraźnie mówił: iż ta sprzeczka
że y w Apostołach samych náganna była, toć oney
się wystrzegać przy każdym kongressie y przy tera-
źniejszy Sejmowym z przykładu tego potrzeba,
zabiegając to iest wszystkim do tey sprzeczki czyli nie-
zgody początkom; z których pierwszy niepowściągli-
wość ięzyka, iako w Apostołach znaydowała się: iż
idąc za Panem swoim szemrali, w mniey przystoynie
dla siebie gadki zachodzili *quis illorum esset major?*
tak y zawsze bydź może według poważney Grzegorza
L. 3. m. 1. wielkiej nauki: *Per linguae incontinentiam origo dis-*
cordiae propinatur.

A gdzież náybardziej to zamięszanie wszelkie
sprawiająca ięzyka niepowściągliwość ile przy Obra-
dach publicznych znaydować się może, iako tu u nas
przy wolnych głosach, pozwolonych w rzeczy samey
z prawá, ale z złego zażywania swego częstokroć nie-
przyzwoitych, na które to bądź to pod czas Scymi-
kow lub Sejmow gdy pilnego z Ambrozym S. nad-
stawiam ucha, spytać się nieiako z onymże muszę?
De off. *quomodo hic consilij locus est, ubi nullus quieti?*
zgiełt y hałas náywięcej słyhać, izaliż to bydź má
rady roztropney mieysce, gdzie y sposobnego czasu do
lepszey uwagi przy ustawicznym rozruchu nie masz
locus nullus quieti, bo wraz wszyscy o iednym z za-
gluszeniem siebie samych częstokroć chcą mówić, a
gdy zaś według náleżytego porządku *ex turno* ode-
zwać się przychodzi: tam dopiero niepowściągliwość
ięzyka

języka pod wolnym uprzywileciowana głosem w urazliwym mowieniu, niechęci wszelkie y zatarczki wznieca.

Trudno wszakże nieprzyznać iż ta jest wspaniałego umysłu, y wielkiego rozsądku dowodna proba, tam swego głosu wolnego zażyć gdzie jest tego potrzeba własna, w ten czas iedną nietylko gładką wymowę słowy dobranemi zdobić (iako jest Polskim krasomowcom zwyczajna) ale nąd to ną sprawiedliwej roztropnego pomiarkowania Szali zważyć pierwey to wszystko należy, co má bydź od kogo publicznie zwłaszcza, powiedziano, tak Jan S. Damascen uczy *Libertate decenter uti congrua tum mensuratam prougentiles* *dentia adhibita magni admodum & admirabilis animi indicium est.* Przeto gdyby z takowego bądź też y najsluszniejszego do materyi iakiey przymowienia się, tylko że niewedług sposobności właściwey czasu, nie według wyciągającej tego potrzeby zamieszać by się publiczne Obrady miały, iże lepiey ną ow czas zamilczeć Gregorz Nazyanzeński radzi *melior* *Orati de reat cil: monach* *est affectus concordie quam pro pietate seditio.*

Lecz coż to mówię o swawolnych bardziey, niżeli o wolnych niepozwoleniach owych, ktore obrady publiczne często iuż nietylko mięszają, ale ie ną koniec psują, o tych zaiste niepozwoleniach ną to, co jest z publicznym dobrem, czemu przeczyć inney właśnie przyczyny niemá, tylko iedną *Liberum veto* świątobliwe pierwey niżeli teraz zażywane, owłzem ci to zgodzić się ochotnie, y przy własney swey dobrej woli ną to co jest z powszechnym lepszym, ten jest największy wolnego narodu zaszczyt iako świadczy Augustyn S. *Laudandus est non attractus ad opus* *Ex. 2 in* *serviliter animus.* A ną innym mieyscu tenże sam Doktor S. prawdziwą wolność przy obradach publicznych pokazuie, áżeby to jest umysł od wszelkiego przywiązania do Interessu, á nie język w mowieniu co się tylko podoba był wolnym. Takową więc wolność uszczęśliwieniem kaźdey Rzpltey niobludnym przy sprawiedliwości we swych Rządach przemyślności w utrzymaniu oneyże bydź sądzi, w osobie Katona

Rzymskiego mówiąc: *nolite existimare majores nostros Rempublicam ex parva magnam fecisse, alia sunt quae ipsos magnos fecerant, Domi industria, foris iustum imperium, animus in consulendo liber, neque delicto, neque libidini obnoxius.* Owo zgoła zbyt kuiać wolność wszędzie y zawsze, náyosobliwiey iednak przy Obradach publicznych iest szkodliwą, iako niezgody wszelkie wzbudzaiać: *Libertas dissoluta & moderate carens ubique mala & confusionis causa.* Konkluduje Chryzostom S.

Ja zaś na koniec coż mam wam więcej powiedzieć P. P. moi, áżebym mową moją przydłuższy, następuiące Seymowe Obrady nie trudnił. Oto gdy się na przodkuiać wam do tych N. K. P. N. M. z tą iaka mi należy wiernego poddaństwa mego reko-gnicyą patrzę, przypominuám sobie oprócz innych w wielkim AUGUSTA Jmieniu, y rzadkich przymiotach temuż Jmieniowi własnych Monárchow podobnych; owego dobrocią sławnego Aragońskiego Krola Al-fonsa, o którym Ponormitanus pisze: iż ten zwykł był częstokroć mawiać; że gdy by za czasow Rzymian pierwszych Kościoły Bogom swym wystawuiących żyć y panować mu przyszło, tedy by był między innemi wystawił Kościół z napisem *Iovi positorio*. Áżeby tam do obrad publicznych zabieraiący się wszystkie swoje urazy dla powszechney zgody tymże obradom koniecznie potrzebney, składali.

Y wy P. P. moi utorowanemi łaskawością Pańską śladami gdy do zagaienia waszych Seymowych obrad spieszycie, niżeli na mieysca swoje zasiądziecie, o swey Oyczyźnie máiaćy radzić, nie wątpię iż na wzor owego Sentymentow zacnych Kamilla o którym Liwiusz: *Maluit hic tantus vir Patriae quam injuriae sibi illatae memor esse,* w tym tu Kościele S. iednego y prawdziwego Boga, który y niewdzięcznych grzeszników miłościwie do siebie garnie, wszelkie swoje krzywdy, ieżeli by miał kto ieszcze co urazliwego do kogo, po ludzku mówiąc z wieczystym zapomnieniem wszystkiego zastawuiecie. Do czego was wszakże nie tylko

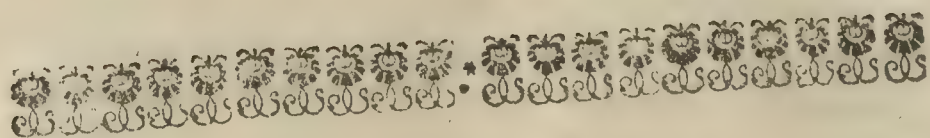
tylko Chrześcijańska pobożność, ale y wielkość oraz
 umyśłu y Serca waszego publiczne dobro nąd własne
 przenoszącego obowiązue; według tego co S. Leo Pa-
 pież napisał: *Publica preferenda sunt propriis, &* L. 1. de
ieiunio
7 Men.
*ibi intelligenda est precipue ratio utilitatis, ubi in-
 gilat cura communis,* toż samo y Augustyn S. lubo
 słowy innemi wyraża. *Bonum commune fiat singulo-
 rum, & quod quisq; in se non habet, in altero possideat.* de tēp.
& ani-
ma.

Zaczynam idźcie już y przystępujcie szczęśliwie do
 zaczynania tego tak wielkiego, y wiekom potomnym
 przykładnego dzieła: czegom zaś wam dotąd (gdy
 całe Kazanie moje o zgodzie było) uprzeymie ży-
 czył, tego przy iak nayprętszym y iako náypomysł-
 nieyszym day Boże, Poselskiey Jzby z Senatorską złą-
 czeniu, życzyć z Bernardem S. aż do końca Seymo-
 wania waszego nieprzestane: *Iungant se animis, qui* Ep. 43
ad Con-
radum
juncti sunt invicem, A gdy już o zgodnych obradach
 mowiwszy dosyć, ile mi czas pozwolił, z tey tu teraz
 Ambony schodzę, w iakiby sposób te same pożyteczne
 całe Rzpłtey były, rozsądney uwadze waszey z
 Grzegorzem wielkim oddaie: *Quid quid*
utile Reipublice judicaveritis agite, nec
quidquam quod utilitas Reipu-
blicae exiget, negligatur. Ep. 23.
ad
Mauri:

AMEN.

G





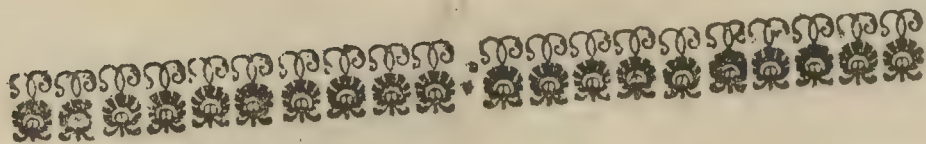
APPROBATIO

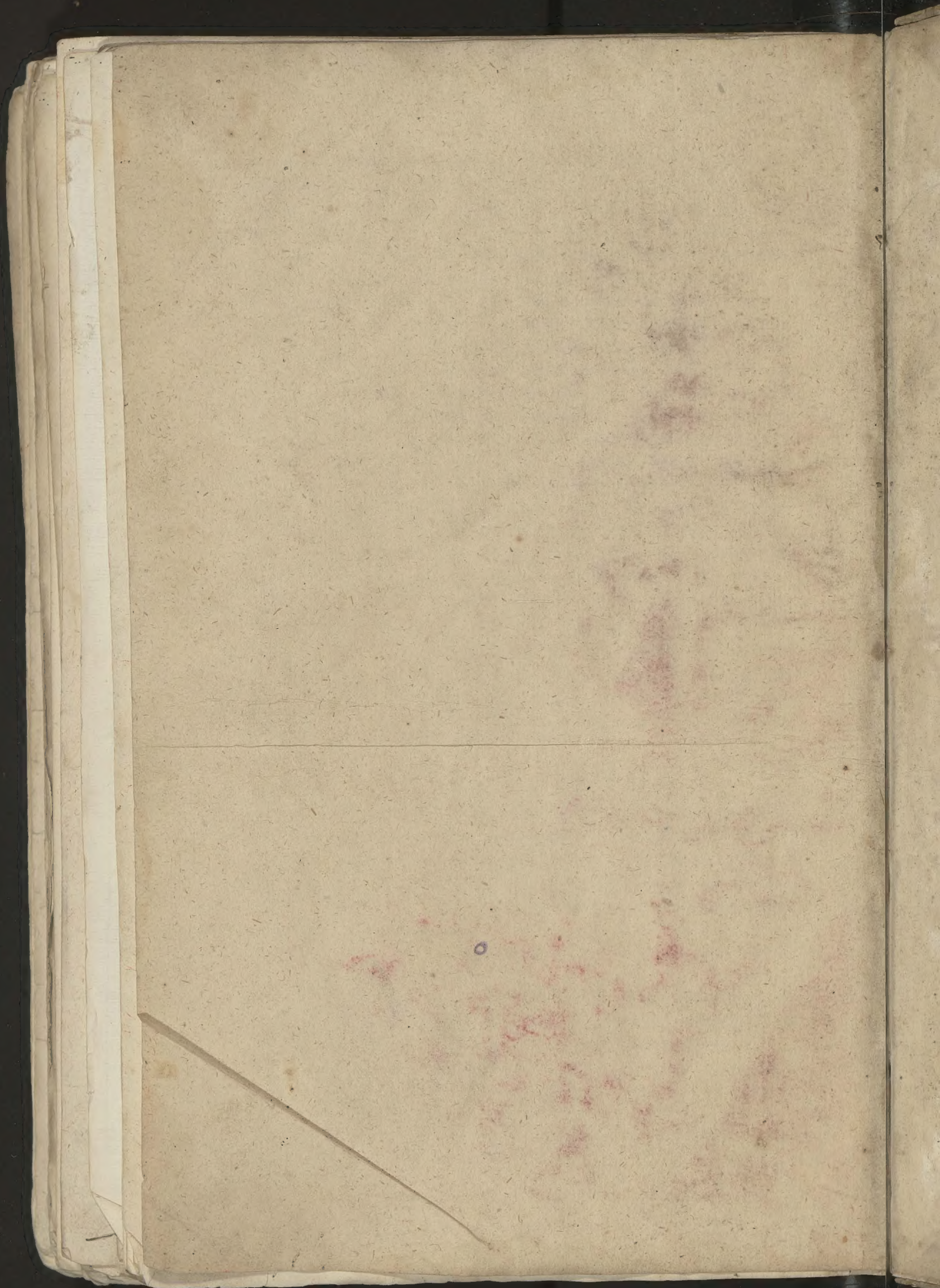
Discursum nuper è Suggestu ad universos
Reipublicæ Status, cum publico plausu
habitum, plurimis Sapientissimis ac salu-
berrimis documentis ac monitis refertum,
Publici Juris fieri, Typisque mandari
debere censeo. Varlavix Nonis Octo-
bris 1754.

Petrus Hyacinthus Sliwicki

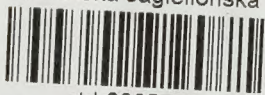
Præptus S. Crucis Varsavien:

*è Congr: Missionis, librorum
Censor Ordrius.*





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025787

